



# MONITOR

Na Rok Pański 1782.

Num: C.

Dnia 11 Grudnia

*Contemnet laudem virtus, licet usq; sequatur  
Gloria virtutem, corpus ut umbra suum  
Est etenim virtus aliquid, nil gloria: sicut  
Est aliquid corpus, Corporis umbra nihil.*

---

Mości Panie MONITOR.

**N**lie mogę tego ścierpieć że-  
bym W. M. Panu nie prze-  
łożył dziwney owej Pitagoresa  
na-

nauki. Nic nieczyń szpetnego ni przed innemi, ni przed tobą, naybardziej ze wszystkich obawiaj się siebie. I wierzay W. M. Pan, iż dobrego człowieka, tak wstyd dopuścić się grzechu na nayskrytszych mieyscach, iak publicznie przynaywiększym tłumie. Cnota jest słońcem blisko zazierającym szkła, a czyste sumnienie jest iey okrągłym zayzrzeniem: niemasz co by w człeczey duszy tron lub zwycięskie wystawiało krzesła, oprócz cnoty. Cnota niczego procz siebie niepotrzebuie: ta czyni człowieka w tym życiu wspaniałym, w przyszłym chwalebny. Siwe włosy nieprzyzposabiaią czci; lecz życie cnotą ozdobione nosi z sobą chwałę. Wielkie jest szaleństwo, że człowiek rzadko myśli



śli o cnotliwym życiu, zawsze zaś o długim, chociaż w iego jest mocy żyć cnotliwie, długo zaś aby mógł żyć dokazać niepotrafi. Z dobroci przyrodzenia pochodzi iż żyjemy, lecz z cnoty że uczciwie żyjemy.

Gdy się człowiek poda na cnotę i poczciwość, nieżyje światu lecz sumnieniu, i bieg życia swego odprawia na wzor planet światu przeciwny. Wielka uciecha jest, gdy obfitujący w cnotę, do siebie tak mówić może,

„ choćby kto wszedł w serce me,  
 „ i wskroś przeniknął, nic tam  
 „ nie znajdzie, coby na smutek  
 „ lub na zgubę bliźniego da-  
 „ żyło, nie dla zemsty, lub gnie-  
 „ wu kary godnego, nie bun-  
 „ ta-

„tami, nowościami, albo od-  
 „szczepieństwem zmazanego, nic  
 „niewiernością zezpeconego; w  
 „sobie żył zawsze, wszystkie  
 „me chęci we mnie zawierały  
 się. Nic iawnie nie czyni; mia-  
 lem za gwiazdę żeglarską.

Dla czego W. M. Pan staray  
 się, aby jasność cnot W. M. Pa-  
 na, cały okrag w którym zosta-  
 iesz oświecała. Niechciał Bog  
 dać Rzymianom Nieba, bo poga-  
 nie byli, dał zaś rząd świata iż  
 naybardziey w cnocie się kochali.

Alexander nie tak się wflawił  
 iż podbił Indow, iako iż zachęca-  
 iącą kształtney urody Daryusza  
 Corę odgonił; bo wprzod tylko  
 tych zwyciężył, ktorzy od niego  
 słabsi.



slabfi byli, potym zaś siebie samego  
i zwycięzce Indow zwycięzył i u-  
śmierzył.

Człowiek z cnotą związek ma-  
iący, cały świat za Oycyznę u-  
uważa, na Boga zaś iako na świad-  
ka, a Sędziego swych dzieł i myśli  
zapatruiefie; tak swe uczynki dzia-  
ła, niby ie cały świat słyfał i wi-  
dział, tych zaś domysł dochodził.  
Ani zaiste najmnieyszemu grze-  
chowi nie otwiera bramy, bo się  
obawia aby ich więcey nie weszło,  
ktore ukrywaią się. Wiele z fa-  
mych własności korzysta, przez  
rozne szkaradności wypuszczaiące  
promienie, gdy sam zawfze nie  
skażytelnym zostaie, woli zginąć  
niż na niepoczciwy zezwolić uczy-  
nek; Nieobawia się innych bardziey  
niż

niż siebie, i nieośmiela się bardziey  
 doczynienia zle, choćby utailo się,  
 lub się wyiawiło. Bo choć zle  
 czyny utaić można, nigdy iednak  
 ostrożnym nie czyrią, na coź się  
 przyda przestępnikowi innych o-  
 czu unikać, gdy siebie uniknąć się  
 niemoże.

Ludzie kochają zle w sobie,  
 nikt iednak w drugim nie kocha;  
 i choć kto być przyjacielem grze-  
 chu może, nikt iednak grzeszni-  
 ka nie kocha. Jesteśmy współ-  
 uczestnikami wieku żelaznego, kie-  
 dy pobożność nawygnanie posła-  
 na, szczerłość odrzucona, obciążo-  
 ne Konary cnot kwiatami, są wy-  
 cięte: tak iest trudno i rzadko te-  
 mi czasy człowieka prawdziwie,  
 dobrego wynaleść iak niegdys  
 wier-



wierszopisa w Platonowey Szkole.

Cnota jest to duch, który u-  
myśl niezwyctężonym czyni, i  
szczęściu niedozwala szkodzić.  
Gdy albowiem Zęnonowi donie-  
siono że iego dobra wszystkie w  
niwco się obrocily. Dobrze jest  
rzecze: szczęście chce mnie mą-  
drym i światu okazałym uczynić:  
nie przewyżzyć tego nie może,  
ktory szczęście przewyższa: żadne  
niezszczęście mądrego i cnotliwego  
nieporusza z mieysca.

Cnota ma piękny tron na kto-  
rym we wszystkie szczęścia przy-  
padki przybiera się; pobożni i do-  
brzy naywięcey tego wieku prze-  
ciwności ponoszą; lecz cnota iak  
słońce postępuje bez zwłoki w  
swym

swym działaniu, chociaż powie-  
 trze jest zwichrzone. Człowiek  
 zaś niecnotliwy i swych myśli o-  
 bawia się, i jeżeli w sobie weyrzy,  
 nic innego nieznayduie tylko po-  
 żądliwość, łakomstwo i pychę.

*Reszta w następującym Monitorze.*



7  
 2  
 3  
 4  
 5  
 6  
 7  
 8  
 9  
 10  
 11  
 12

M

Non  
 Res  
 Vin  
 Hi

M  
 te  
 wi